

WADOMOŚCI DIALOSTOCKIE

10

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

10

Sroda 10 maja 1939 r.

Nr. 128

Sprawa Gdańska w Izbie Gmin

Chamberlain pochwala mocny ton mowy min. Becka

LONDYN. Poseł Henderson zainterpelował premier Chamberlaina, czy może złożyć oświadczenie o nowych propozycjach polskich rozwiązania sporu polsko-niemieckiego. Premier Chamberlain oświadczył:

„Rząd JKM wita przychylnie mocny a jednocześnie pojełnawy ton niedawnej mowy polskiego min. spraw zagr. w Sejmie. Rząd rozpatruje obecnie propozycje zawarte w tej mowie”.

Na zapytanie posła Labour Party Johnstona, czy w dalszym udzieleniu przez Londyn Polsce gwarancji 31 marca, rząd angielski zwrócił się z radą do rządu polskiego, że byłoby pożądane, aby rząd polski rozpoczął rozmowy z

rządem niemieckim, celem osiągnięcia przyjaznego porozumienia w sprawie przyszłej kontroli i statutu Gdańska oraz ułatwienia komunikacji między Rzeszą a Prusami Wschodnimi i czy w obliczu niebezpieczeństwa dla pokoju świata w wyniku obecnego stanu rzeczy w Gdańsku, premier informuje rząd polski o konieczności przekonania angielskiej opinii publicznej, że wszelkie propozycje sprawiedliwego rozwiązania tego problemu będą powitane. prem. Chamberlain odpowiedział:

„Poseł Johnston niewątpliwie

czytał mowę polskiego ministra spraw zagranicznych z 5 maja, z której widoczne jest, że sprawy te były omawiane przez rządy polski i niemiecki przed udzieleniem angielskiej gwarancji Polsce. Rząd polski wiedział również, że rząd JKM powita z radością przyjazne rozwiązanie tej sprawy”. Nie mam również żadnej wątpliwości, iż rząd polski zdaje sobie w pełni sprawę o ważności stanowiska określonego w drugiej części pytania”.

„Poseł Labour Party John Morgan interpelował wicemin. spraw zagr. Butlera, czy istnieje

jakakolwiek organizacja, która umożliwiłaby skierowanie problemu przyszłości statutu i administracji Gdańska pod arbitraż międzynarodowy. Wicemin. spraw zagr. Butler w odpowiedzi oświadczył:

„Statut Gdańska oparty jest na traktacie. Sprawa jakiegokolwiek zmiany statutu dotyczy w pierwszym rzędzie stron bezpośrednio zainteresowanych i od nich zależy obranie odpowiedniej metody działania. Wielokrotnie powtarzałem, że rząd JKM opowiedział się za rozwiązaniem międzyro-

dowych sporów w drodze przyjaznych rokowań, arbitrażu i innych środków pokojowych. Rząd jest zawsze gotów ofiarować swe usługi na żądanie zainteresowanych stron”.

Ze strachu przed Polską?

Kogo Rzesza chce przestraszyć przymierzem włosko-niemieckim

BERLIN. Omawiając sprawę układów mediolańskich, „Angriff” pisze m. in., że następujące punkty były przedmiotem dyskusji pomiędzy von Ribbentropem a Ciano:

1) Zbadano wszystkie sprawy interesujące wspólnie obydwa państwa.

2) Zbadano wspólnie politykę okrajania oraz jej niebezpieczeństwo dla państw osi.

3) Poddano dokładnemu badaniu specjalne problemy, interesujące państwa osi. W tej grupie zagadnień znajdowały się na pierwszym planie: a) dla Niemiec — sprawa stosunków pol-

sko-niemieckich, b) dla Włoch — problem śródziemnomorski.

4) Poddano rewizji wszystkie kwestie wynikające z obecnej sytuacji w basenie nadduńskim a pozostające w związku z odbytymi niedawno rozmowami mężów stanu „osi” oraz mężów stanu Węgier, Rumunii i Jugosławii.

Blum skłania angielskich towarzyszy

do zaniechania opozycji w sprawie przymusu wojskowego

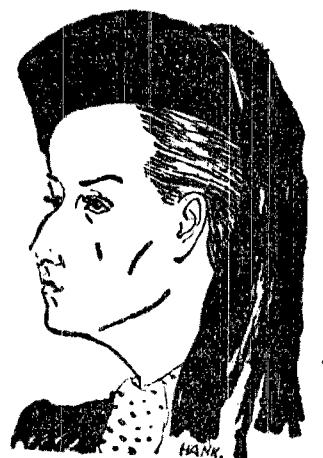
PARYŻ. Przewodniczący francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum udał się we wtorek do Londynu, aby odbyć z kierownikami Labour Party, a prze-

de wszystkim z prezesem frakcji parlamentarnej stronnictwa robotniczego mjr. Attlee doniosłe konferencje.

W paryskich kołach politycznych twierdzą, że Blum będzie

się starał skłonić przewodców Labour Party do zmiany nieustępliwego stanowiska w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Gierszewska otruta się weronalem



Wczoraj rano w Warszawie, w pokoju kawalerskim przy Alei Jerozolimskiej 53 otruta się weronalem wdowa po zamorowanym inżynierze, p. Charlotte Gierszewska, jedna z bohaterek procesu Kucharskiej.

Szczegóły samobójstwa podajemy na str. 2-ej.

Gość sercu bliski

Naczelną wodzą litewskiej armii znajduje się na ziemi polskiej. Wizyta ta nie ma żadnych celów politycznych a tylko zacieśnienie tych więzów dobrego sąsiedztwa, jakie nawiązane zostały między obydwoma państwami młującymi własną i szanującymi cudzą wolność.

Osoba gen. Raszkiśka stała się od razu bliska naszemu sercu, kiedy po bolesnym dla Litwy ciosie — zabranium Kłajpedy, powiedział on do armii litewskiej słowa, tak jasno dla każdego Polaka:

„Lepiej jest poleć w walce lub nawet ulec z honorem przemocy wroga, niż poddać się bezsilnie... Pamiętajmy, że kto nie broni wolności, nie zasługuje na nią”.

Ten młody, bo zaledwie 43 lata liczący Żmudzian, pełen żelaznej wytrwałości w bojach, w których został dwukrotnie ranny, jak i w zdobywaniu wiedzy fachowej — jest dla swych rodaków ucieleśnieniem cnót obywatelskich i żołnierskich. Zasłużył na miłość i podziw swego narodu dzięki mocy swego charakteru, a całkowity posłuch, kiedy w dniach po - kłajpedzkiego przygnębienia — rozległ się jego głos, budzący ducha o - paru i ofiarności.

Takiego to Gościa podejmujemy na naszej ziemi, podejmujemy tym bardziej otwartym sercem, że bije ono tym samym rytmem umiłowania wolności, co przed pier- - wnikami na równi z sercem ludu litewskiego broczyło krwią na grunwaldzkim polu chwały polsko - litewskiego weterana.

Dość tego, panowie przemysłowcy rymarze

Nie czas na wywoływanie karygodnych zatargów przez niczym nieusprawiedliwioną obniżkę płac rymarzy

Po ostatnim zlikwidowaniu strajku w fabryce rymarskiej „Kera”, gdzie właściciel usiłował obniżyć rymarzom stawki zarobkowe, w sposób najzupełniej nieoczekiwany wybuchł nowy strajk w fabryce rymarskiej przy ulicy Wolność 17-19. Właściciel tej fabryki p. Borensztein podobnie jak i jego kolega z fabryki „Kera” „zawiadomił uprzednio swoich robotników, iż obniża im zarobki prawie o jedną czwartą bo o 24 procent i oczywiście nakazał im na tę obniżkę zgodzić się bez żadnej dyskusji.

Na to niesłychane i na wskroś bezprawne żądanie swego szefa robotnicy odpowiedzieli kategorycznym sprzeciwem a gdy mimo wszystko nie odniósł on żadnego skutku, przystąpili do strajku okupacyjnego.

Nie wnikając na razie w sedno sprawy, a mając na uwadze jedynie fakt, iż zatarg w przemyśle rymarskim trwa już od miesiąca listopada ub. roku, czujemy się zobowiązani zwrócić z tego miejsca uwagę na niedopuszczalność sposobów, jakich chwytają się przedsiębiorcy rymarzy w walce ze swoimi robotnikami.

W listopadzie ub. roku, na skutek załamania przez fabrykantów umowy zbiorowej, rozciągniętej zarządzeniem p. Ministra Opieki Społecznej na cały przemysł rymarski w Polsce, porzuciono w Warszawie pracę około 300 robotników w 4 fabrykach stołecznych. Po dwóch tygodniach trwania strajku, na skutek liczących interwencji inspektora Izby Pracy i władz ministerialnych fabrykanet rymarzy zmuszeni

zostali do ustąpienia, ale już w kilka tygodni potem czynić próby systematycznie oddzielne próby krzywdzenia rymarzy na terenach poszczególnych fabryk.

W ciągu 5 miesięcy, licząc od listopada do dnia dzisiejszego, we wszystkich prawie fabrykach rymarskich w Warszawie przeprowadzali fabrykaneci mniej lub więcej udane próby zaatakowania robotników. Ostatnie jednak dwa spowodowane zatargi, pierwszy w fabryce „Kera” a ostatni u p. Borenszteina na Wolności, nie pozwalają przejść nad sobą do porządku.

W obecnej sytuacji bowiem, gdy czyni się wszystko, aby niczym nie zamacić wspaniałego w swej harmonii nastroju, jaki panuje w społeczeństwie, gdy wszyscy dobrzy obywatele potra-

fia sobie pójść na wzajemne ustępstwa w sprawach nawet bardzo zasadniczych i stanowiących o podstawowych problemach dnia, gdy na całym Śląsku świat pracy potrafił pogodzić się z pracownikami, że wzajemnie nie będą ze sobą prowadzić żadnych zatargów a postarają się wszelkie kwestie sporne likwidować na drodze pokojowej prowokacyjne metody fabrykantów garbarskich, którzy w najzupełniej nieuzasadniony sposób dla uzyskania jeszcze większych zarobków wprowadzają ferment przez zmuszanie robotników do strajku — zasługują na napiętowanie ze strony opinii publicznej. Strajkiem w fabryce Borensztejny winny się zająć władze i to jak najprędzej.

Gierszewska otruła się weronalem

Sensacyjne samobójstwo wdowy po zamordowanym inżynierze

W trzy dni zaledwie po ogłoszeniu wyroku w bratobójczym procesie Juli Kucharskiej w fatalnej rodzinie zamordowanego s. p. inż. Zbigniewa Gierszewskiego wydarzył się nowy i niezwykle sensacyjny i kto wie czy nie wiele mówiący wypadek: Oto mianowicie zatruciu weronalem uległa wdowa po zamordowanym inżynierze p. Karolina vel Charlotta Gierszewska.

Samobójstwo jednej z głównych postaci wielkiego procesu, który przez 2 tygodnie prawie pasjonował nie tylko Warszawę, ale dołownie całą Polskę, ujawnione zostało o tyle wczesnie, że lekarze jak dotychczas zdołali p. Gierszewską utrzymać przy życiu.

Przypadki jakie poprzedziły tragiczny krok wdowy i domniemane szczegóły samobójstwa, według danych zebranych przez naszego reportera są następujące:

Po ogłoszeniu wyroku w procesie Juli Kucharskiej, zasądzonej za morderstwo brata w celach zawładnięcia jego majątkiem na 15 lat więzienia, żona zamordowanego p. Charlotta Gierszewska nie czuła się zbyt dobrze. Pomijając już bowiem fakt, że proces odkrył całą intymną stronę jej życia, że świadkowie w zeznaniach swych nie pominęli żadnego szczegółu, który potrafiłby ją przedstawić od strony jak najgorzej — sam wyrok sądu wypadł dla p. Gierszewskiej b. niekorzystnie. Sąd, jak wiadomo, w całości odrzucił powództwo cywilne wychodząc z założenia, że nie może mówić o krzywdach moralnych wdowa, która za życia męża

za nie tylko rozszła się z nim faktycznie, ale utrzymywała do tego bliższe stosunki z obcymi mężczyznami, do czego zresztą sama się przyznała.

Tego rodzaju orzeczenie nie mogło oczywiście wpłynąć na najlepsze samopoczucie wdowy.

wy. Czy jednak przyczyniło się bezpośrednio do tragicznego posunięcia? Czy wywołało myśl o samobójstwie?

Na pytanie to odpowie może dochodzenie, które oczywiście prowadzone jest bardzo skrupulatnie.

Sam przebieg samobójstwa jest następujący:

W niedzielę wróciła p. Gierszewska do swego pokoiku kawalerskiego przy Alei Jerozolimskiej 53 o godzinie 5 po południu, i wkrótce potem udała się na spoczynek. Tego dnia nie

dzwoniła już na pokojówkę i nie dawała żadnych znaków swego istnienia w pokoju.

W poniedziałek rano około godziny 10-ej pokojówka jak zwykle weszła przez niezamknięte drzwi do pokoju p. Gierszewskiej celem sprzątnięcia go, szybko jednak zauważyła, że sen lokatorki nie jest normalny. P. Charlotta Gierszewska nie reagowała bowiem ani na przypadkowo głoszone potrącanie sprzętów, ani na specjalnie potem urządzone hałasowanie. Gdy wreszcie nie odpowiedziała p. Gierszewska również na dość natręcyjne budzenie jej pokojówka zaalarmowała administrację pokojów kawalerskich.

Wezwany z kolei lekarz z pobliskiej lecznicy związkowej „Omego” stwierdził zatrucie weronalem.

Wieczorem stan zdrowia p. Charlotty Gierszewskiej nie budził obaw Chora pozostaje na kuracji w swym własnym pokoju kawalerskim.

Jak zdobaliśmy stwierdzić, p. Charlotta Gierszewska prowadziła ostatnio życie bardzo osamotnione. Od czasu gdy sprowadziła się tu z ulicy Narbutta po śmierci męża, nie przyjmowała żadnych wizyt.

Samobójstwo p. Gierszewskiej wzbudza oczywiście tysiące najrozsądniejszych komentarzy, zwłaszcza, że epilog procesu Kucharskiej w pewnym sensie przypomina na tragiczne zakończenie sprawy sp. Pawła Grzeszalskiego.

Kapitan niemieckiego okrętu skazany za obrazę Narodu Polskiego

Sąd Okręgowy w Gdyni skazał kapitana niemieckiego statku handlowego S/S „Nordland” Fritza Metzlera, który dopuścił

się do ciężkiej obrzydliwej obrazę Narodu Polskiego w dniu 23 kwietnia r. b. Mianowicie po zakotwiczeniu statku w jednej z restauracji

gdyskich wywołał gorszące sąsiednie, w czasie którego wypowiedział szereg obelg pod adresem Państwa, Narodu i rządu.

Krzyż ochotniczy za wojnę

będzie dawał prawo do pracy i zaopatrzenia

Senacka komisja uchwaliła projekt ustawy

Komisja budżetowa rozpatrzyła projekt ustawy o dodatkowym kredycie w wysokości 2 mil. zł. na wydatki MSWojsk. Projekt ten przyjęto w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Komisja wojskowa rozpatrzyła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta RP o ustanowieniu „Krzyża zasługi za dzielność” oraz projekt ustawy o „Krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę”. Nowela do pierwszego projektu rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać krzyż zasługi za dzielność na wszystkich żołnierzach. Dotychczas odznaczenie to nadawane było je-

dynie funkcjonariuszom policji państwowej, żołnierzom KOP i funkcjonariuszom straży granicznej. Projekt ten przyjęto bez zmian.

Projekt ustawy o „Krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę” przyjęto jednomyślnie, wprowadzając szereg poprawek z których ważniejsze dotyczą, że odznaczenia będą przysługiwały o osobom, które pełniły służbę ochotniczą w latach 1918 — 1921 i przyczyniły się do ugruntowania niepodległości ojczyzny. Krzyż ochotniczy za wojnę będą mogli otrzymać poza ochotnikami którzy pełnili służbę na froncie, także ochotnicy którzy pełnili służbę co najmniej przez 6 miesięcy na stanowisku instruktorów w szkołach wojskowych broń i w obozach szkolnych.

Nadto zmieniono przepis dotyczący zatrudnienia odznaczonych. Uchwała sejmowa przewidywała dla odznaczonych pierw-

szeństwo zwłaszcza przy obsadzeniu nowotworzonych placówek gospodarczych. Komisja senacka przepis ten zmieniła w ten sposób, że ochotnicy odznaczeni krzyżem lub medalem ochotniczym za wojnę przy równych kwalifikacjach fachowych z osobami nieodznaczonymi mają pierwszeństwo w otrzymaniu pracy.

Po za tym komisja uchwaliła rezolucję wzywającą Rząd, aby przygotował ustawę zrównującą ochotników odznaczonych krzyżem ochotniczym za wojnę z niepodległościowcami w sprawie zaopatrzenia im pracy i zaopatrzenia.

Nie z nominacji, lecz z wyboru

pochodzić będą radcy Izby Rzemieślniczych

Zwiększenie znaczenia cechów i organizacji

W roku bieżącym upływa kadencja istniejących Izby Rzemieślniczych. Dotychczasowy stan, w którym część rzemiosła nie była reprezentowana w Izbach, wymagał reformy i ściślejszego powiązania rzemiosła z ciałami reprezentującymi je na zewnątrz, a równocześnie kierującymi szeregiem czynności, jak np. szkolenie nowych kadr rzemieślniczych.

Sejm przesłał do komisji projekt ustawy, zmieniającej strukturę Izby Rzemieślniczych i Związku tych Izb.

W myśl nowej ustawy minister Przemysłu i Handlu będzie miał prawo mianowania 2/3 ogółu radców Izby, reszta zaś pochodzić będzie z wyborów.

Prawo wybierania do Izby mają samodzielni rzemieślnicy bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończyli 24 lata. Wybierani na radców mogą być ci, którzy mogą wybierać, a poza tym ukończyli 30 lat i mają prawo samodzielnego kształcenia uczniów.

Nowa ustawa zwiększy zna-

czenie cechów i organizacji rzemieślniczych.

Niemiecka moda na pakt nieagresji nikomu nie zamydli oczu

Wśród pogłosek, jakie ukazały się ostatnio w prasie zagranicznej — zjawiała się wiadomość o rzekomych planach zawarcia paktu nieagresji między Polską a Litwą. Pogłoski te naturalnie nie odpowiadają prawdzie. Polska nie czuje się zagrożona przez Litwę, nie żywi też absolutnie żadnych wrogich zamiarów wobec któregośkolwiek ze swoich sąsiadów, pomysł zatem paktu nieagresji między tymi dwoma państwami jest całkowicie nieaktualny.

Nie zamierzamy przytem naśladować rzędu niemieckiego,

który dla celów o wątpliwej uczciwości politycznej prowadzi rozmowy o paktu nieagresji z państwami skandynawskimi i bałtyckimi. Rozmowy te doprowadziły już do zgody na pakt ze strony Łotwy, Estonii i Danii. Pakt z tymi państwami ogranicza się do zasady ustalonej w artykule 4-tym paktu Niemiec z Litwą, a warte go po zajęciu Kłajpedy, a mianowicie, że obydwa układające się państwa wyrzekają się ataku i pomocy dla trzeciego państwa, któreby zaatakowało jedno z nich.

Państwa skandynawskie jako nie mające wspólnej granicy z Niemcami nie kwapią się do paktu, uważając, że zasada ich neutralności jest cenniejsza niż wyrzeczenie się najzupełniej teoretycznej możliwości ataku.

Poza tym i te państwa, które czują się zmuszone zawrzeć pakt z Niemcami, jak i te, na których nie działa przymus bliskości granicy niemieckiej — rozumieją doskonale, że te „pokojowe” propozycje rządu niemieckiego są o bliczone tylko na propagandę i nie posiadają żadnej wartości.

Mołotow o pakcie z Anglią

Rząd W. Brytanii nie wyklucza sojuszu wojskowego

LONDYN. „Exchange Telegraph” donosi z Moskwy, że am-

basador angielski sir William Seeds odbył wczoraj po południu 40 min. konferencję z premierem sowieckim p. o. ministrem spraw zagr. Mołotowem. Sir W. Seeds wręczył Mołotowowi odpowiadź rządu angielskiego na propozycję sowieckiego sojuszu wojskowego Anglii, Francji i Sowie-

nej zmiany w polityce zagranicznej Sowieców.

Nowy ambasador sowiecki

MOSKWA. Nowomianowany ambasador sowiecki w Warszawie, Mikołaj Iwanowicz Szaronow liczy obecnie 38 lat i ma już za sobą bogatą karierę dyplomatyczną. Był on przed-

stawicielem ZSRR w Oslo a od września 1937 r. zajmował stanowisko posła ZSRR w Atenach, skąd został przed dwoma miesiącami odwołany do centrali w Moskwie.

Francja buduje nowy transatlantyk

PARYŻ. Międzynarodowe czynniki francuskie postanowiły nowy transatlantyk o wyporności „Normandie”. Parowiec ten ma zastąpić zniszczony przez pożar statek „Paris”.

Budowa parowca o wyporności 30.000 ton rozpoczęła się dopiero w przyszłym roku, ponieważ obecnie prowadzona jest budowa lotniskowca „Joffre”.

W związku z Konferencją tą korespondent polityczny „Evening News” pisze, że premier Mołotow zapewnił ambasadora angielskiego, że ustąpienie komisarzy Litwinowa nie oznacza zad-

ZADZIWIWIĄCA WYSOKOŚĆ

subskrypcji firmy „DOBROLIN”

Znana w całej Polsce firma „Dobrolin” subskrybowała Półroczną Obronę Przeciwlotniczą na imponującą sumę Zł. 370.000.— Prócz tego pracownicy tej firmy subskrybowali Zł. 32.680.—, czyli łączna suma subskrypcji firmy przekroczyła 400.000.— Zł. Jest to godny podziwu i pochwały wysiłek, stano-

wiący dowód obywatelskiego u-stosunkowania się do sprawy obronności Polski.

Jeżeli fabryka, produkująca drobne artykuły codziennego użytku, subskrybowała tak wielką sumę, mimo woli nasuwa się pytanie, ile subskrybował wielki przemysł, obracający setkami milionów złotych.

Pełnomocnictwa dla Rządu Sejm uchwalił bez dyskusji

Tylko 35 minut trwało wczorajsze posiedzenie Sejmu i nie-

mal całkowicie było poświęcone ustawie o pełnomocnictwach dla Rządu.

Referent pos. Browiński przypomniał, iż konstytucja przewiduje wydawanie dekretów na podstawie pełnomocnictw, nie pozwalając jedynie na zmianę konstytucyjną drogą dekretu.

„Sytuacja polityczna w świecie — mówił sprawozdawca — która nie z naszego powodu i nowego rodzaju mobilizacji życia gospodarczego. To skłania Rząd do postawienia wniosku o pełnomocnictwa.

Ważni krajowi klasycznego parlamentaryzmu: Francja, Belgia, Norwegia udzieliły rządowi swoich pełnomocnictw do wydawania dekretów, gdyż droga ustawodawcza nie zawsze jest wykonalna, kiedy sytuacja polityczna ulega ciągłym zmianom i budżet

coraz poważniejsze obawy. Parlament francuski w roku ub. udzielił dwukrotnie pełnomocnictw rządowi, który na ich podstawie przy pomocy dekretów przeprowadził upomocnienie finansów i gospodarkę narodową, oraz dostosował ją do potrzeb obrony kraju. W roku bieżącym parlament francuski udzielił rządowi znacznie szerszych pełnomocnictw niż te, które są zawarte w naszym wniosku, gdyż upoważnił do wydawania dekretów we wszystkich sprawach w celu zapewnienia obrony państwa. Na podstawie tych pełnomocnictw rząd francuski reguluje dekretami nie tylko sprawy gospodarcze i finansowe, ale także zagadnienia socjalne i administracyjne.

Nasz wniosek dotyczy jedynie spraw gospodarczych, finansowych i spraw związanych z obroną państwa. Klauzula wykluczająca zmianę dekretu o stabilizacji złotego stwierdza, że Intencją Rządu jest utrzyma-

nie stałej waluty.

Następnie mówca powołał się na oświadczenie wicepr. Kwiatkowskiego, który stwierdził, że tylko te sprawy będą przedmiotem dekretów, które będą przeprowadzone przez Ciągła Ustawodawcę bądź ze względu na pilność, bądź ze względu na charakter tych spraw byłoby nie wskazane.

— W tym stanie rzeczy w sumie nam naszym nie może powstać jakakolwiek wątpliwość, czy działamy zgodnie z prawem, zgodnie z Intencją Konstytucji i zgodnie z potrzebami państwa, wynikającymi z sytuacji politycznej. Posostało do rozwiązania jeszcze pytanie, czy ten właśnie Rząd zasługuje w tym zakresie na tak daleko idące zaufanie Parlamentu.

Sejm nie rezygnując z krytyki normalnych prac Rządu, stwierdza jednak, że w zagadnieniach obrony Państwa Rząd stanął na wysokości zadania.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach przyjęto jednomyślnie bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Wesoły Kącik

Waga

Powiedziałam pewnej pannie, że ją kocham.

Nie chciała mi wierzyć.

Zeby ją przekonać, co parę dni ważyłem się na ulicznej wadze osobowej i zanosiłem listu miłosnego posłałem owej panie kartkę z moją wagą, zeby widziała, jak chudnę z miłości.

Najpierw było 90 kilo, a po trzech dniach 85, a potem tylko 80.

W ciągu tygodnia ubyło mi 10 kilo.

No i panna wreszcie uwiaryła, że ją kocham naprawdę.

Spytała zapewne, jak można tak chudnąć z miłości?

Bardzo łatwo. Za pierwszym razem, kiedy wszedłem na wagę, włożyłem do kieszeni 10 kilo liny odważnik. Po trzech dniach już tylko 5 kilo liny, a za trzecim razem już nic do kieszeni nie kładłem.

Właściciel wagi, ulicznej, na której się ważyłem, opowiedział mi parę ciekawych tajemnic.

A więc dowiedziałem się, że ludzie teraz znacznie mniej ważą się niż dawniej. W samej Warszawie w ciągu ostatnich lat ubyło z pięć milionów kilogramów.

A ile na całym świecie? Miliardy.

Ziemia jest przez to dużo lżejsza i prędzej może latać dookoła słońca.

Opowiedział mi również parę ciekawych historyjek o swoich stałych klientach.

Jednym z nich jest właściciel wędliniarni. Niezwykle tegi człowiek.

Waży się co parę dni i narzeka, że mu nic nie ubywa.

— Będę — powiada — chyba musiał na jaką kurację odchudzającą pojechać. Za granicę. Bo chodzę i chodzę i z tego chodzenia ledwo kilo mi ubywa.

— A panu szanownemu doktorowi kazal schudnąć? — spytał właściciel wagi.

— Nie... Jaki tam doktor! Przez oszczędność muszę schudnąć. Zeby wydatku niepotrzebnego nie robić. Czas cięćkie. Bo, uważa pan, tak utylem, że się już w naszej wannie nie mogę zmieścić. A żona mówi, że szkoda nowej kunowat, bo ta jeszcze całkiem dobra i trzeba oszczędzać. Więc dlatego uważa pan muszę schudnąć.

Również stała klientką na wadze jest żona aptekarza, pani Pięgulńska.

Już ze 120 kilo waży i ciągle tyje i tyje. I za każdym razem, gdy stwierdzi, że jej znów parę kilo przybyło, aż promienieje z radości.

— To się dopiero mój stary ucieszy, jak się dowiedzi, będzie miał fraide.

— Ale pani mąż lasy na szmalce — dziwi się właściciel wagi — Przecież pani szanowna na psa urok i tak ma dosyć!

Niedawno donieru pani Fijańska wyjaśniła przyczynę swej radości.

— Uważa pan, mój mąż znalazł proszek na tuczenie nierogacizny. A że nie mamy pieniędzy na kupno proszka, więc mąż na mnie próby przeprowadza.

I jak ja tyje, to się cieszy, że mu się wynalazek udało.

Napoleon Sądak

DINOL — DONT

rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Skazany na karę śmierci zrzekł się apelacji

wskutek podstępnej rady rodzzonego brata

Zamożny gospodarz spod Garwolina Ludwik Biernacki zatrzymał u siebie parobka Wiadysława Talara, któremu w czasie pracy kierat urwał prawą rękę.

Talar wystąpił przeciwko Biernackiemu na drogę sądową o odszkodowanie, o czym dowiedział się Biernacki za pośrednictwem niejakiego Bolesława Karczmarczyka, bliskiego przyjaciela Talara.

W rozmowach na ten temat powstała myśl zgładzenia Talara, przy czym Biernacki zgodził się zapłacić Karczmarczykowi 3.000 zł. za wykonanie tego planu.

Karczmarczyk zaś podjął się zaangażowania odpowiednich ludzi, którzy by mieli Talara zamordować.

W końcu września zeszłego roku Karczmarczyk wywabił Talara ze wsi pod pretekstem przechadzki, zaprowadził go na dworzec w Garwolinie gdzie początkowo go spił do nieprzytomności, po czym wyprowadził go już nocą na kartoflisko, pojechał do domu, wziął od Biernackiego 100 zł. tytułem dalszej zaliczki, a od siebie siekiere, po wrócił na kartoflisko i trzema uderzeniami zamordował bezbrękiego parobka.

Sąd Apelacyjny skazał Ludwika Biernackiego i Bolesława Karczmarczyka na karę śmierci. Od tego wyroku zarówno obrońca Karczmarczyka jak i obrońca Biernackiego adwokat Dr. Zygmunt Hofmokl - Ostrowski (syn) zapowiedział kasację, oczekując uzasadnionego wyroku.

Tymczasem po kilku dniach rozeszła się sensacyjna pogłoska, że skazany na karę śmierci Biernacki zrzekł się kasacji i że wyrok jako prawomocny skierowano do wykonania.

Adwokat Hofmokl - Ostrowski stwierdziwszy, że istotnie nie nadeszło pismo od Biernackiego z wzięcia, iż cofa zgłoszoną kasację, powziął podejrzenie, że coś jest tutaj nie w porządku i uprosił Sąd Apelacyjny i pozwolenie na widzenie w drodze wyjątku w obecności na czelnika więzienia w Siedlcach, gdzie Ludwik Biernacki przebywa.

Gdy w obecności naczelnika więzienia sprowadzono skazanego z celi nastąpiła rewelacja. O

to skazany wyjaśnił, że w czasie widzenia brat jego wyperswadował mu kasację, tłumacząc mu, że według opinii adwokatów wyrok będzie w Sądzie Najwyższym zatwierdzony i szkoda kosztów na dalsze prowadzenie sprawy.

Z powyższego oświadczenia naczelnik więzienia spiął protokół. Na podstawie tego obrońca oskarżonego wystąpił do Sądu Apelacyjnego o uznanie, że cofnięcie kasacji nastąpiło pod wpływem podstępu i o nadanie sprawie dalszego biegu.

Sąd Apelacyjny na posiedzeniu niejawnym pod przewodnictwem Prezesa Kamienobrodzkiego postanowienie poprzednie zreasumował i uznał, że cofnięcie nastąpiło pod wpływem błędów, nie może mieć więc mocy prawnej i nakazał doręczenie Adwokatowi Dr. Zygmuntowi Hofmokl - Ostrowskiemu odpisu uzasadnienia wyroku celem sporządzenia kasacji, cofając jednocześnie zarządzenie wykonawcze.

Ważny zjazd Związku Dziennikarzy w Gdyni

GDYNIA. W dniach 18 i 19 maja r. b. odbędzie się w Gdyni ważny zjazd delegatów Związku Dziennikarzy R. P. Z ramienia rządu na zjazd przybędzie p. minister opieki społecznej.

W czasie zjazdu dziennikarze złożyli szereg wizyt w Gdyni i Gdańsku oraz odbędą kilka wycieczek po wybrzeżu.

SAM

TEPI MOLE, PLUSKWY, ORAZ WSZELKIE ROBACTWO

wyrób fabryki „Dobrolin”

Odpowiedzi Redakcji

A. B. Azory: 1. Uzyskany przez WPana wyrok nie stracił na mocy prawnej Należy tytuł wykonawczy skierować do kł. równika celem przymusowego wyegzekwowania rentującej części długi, procentów i kosztów.

2. W sprawach, związanych ze służbą wojskową, należy zwracać się do Komandy Rejonowej Uzupelnień (K. R. U.). Zadrnych informacji udzielić nie możemy.

W.P. Jan Gliński, w/m. Prosimy o pofatygowanie się do administracji naszego pisma, gdzie otrzyma W. Pan przekaz do adwokata.

Cerę

piękną i gładką

Przykasz płóc włosenny

S O K

KWITNĄCEGO LOPIANU

Magistra Gobieta

Skład główny Warszawa, Miłodska 14

Sprzedaż apteki

Cena flakonu — zł. 1,80

280 ofiar wybuchu w Tokio

49 domów zniszczony

TOKIO. W jednej z fabryk celulozowych w Tokio nastąpił wybuch. Według pierwszych doniesień 80 robotników poniosło śmierć, a około 200 doznało cięższych lub cięższych obrażeń.

9 wielkich budynków fabrycznych oraz 49 domów spłonęło doszczętnie. W akcji ratowniczej wzięła udział cała straż pożarna miasta Tokio, wzmocniona przez pułk saperów. Po upływie kilku godzin zdołano zlokalizować pożar.

Przy świadczeniu ciała

i WYRZUTACH SKÓRNYCH

skóra do **KREM „LAIN-AGE”**

Kosmetyk usuwa wszystkie WADY NASKÓRKA tak u dorosłych jak i u dzieci.

Oświadczam! Ten BIOCEL ODŻYWCZY DLA SKÓRY JEST CUDDOWNY!

„Dowodzi, że Skóra mała się odżywiać”



Mój kosmetyk — specjalista stwierdził, że Bio-Cel awary w tym przypadku. Od yczym Kremie, est obawy, a dny do starania wybranych nielodych zwierząt. Prze- nika on głęboko do skóry i resop- truje ją w tę odżywkę, której ona właśnie potrzebuje, by być jedną, świeżą i ładną. Został on wynale- zony przez wybitnego profesora dermatologii Wiedeńskiego i jest obecnie jedynym z Kremem Lo- kation, Kouru różowego, sprepara- tujm, a jego oryginalnego francu- skiego przepisu znakomitego para- skiego Klemu Lokation w takiej wiel- kości pomógł, by odżywić tkanki skóry. Używał tego Kremu wieczo- rami, bo miał zły koloru bucie- go, co w ciągu 3 dni będzie na- wzdzie do porzycia się wszelkich wad cery i zniczających nielodych twarzy. Dostała licznia pre- parowane przez Profesora Stejska w Uniwersytecie Wiedeńskim na ko- bietach w wieku 55 do 72 lat (w- łodność, że zmniejszki znikły w ciągu 6 dni tygodni.

Z prasy

Niemcy przeciw Sowiecom

Naukole ludzie zadają sobie pytanie, jak Niemcy wyleżą z kóz ego i g. w który zapędził ich Hitler? Niełatwo na to pytanie znaleźć odpowiedź. Na razie widoczne jest, że starają się utrzymać Europę w stanie niepewności.

„Dziennik Powszechny” pisze:

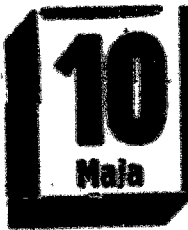
Auswertiges Amt (Min. Spraw Zagranicznych) z satysfakcją udaje się ostatnio studium nad moskiewskimi hasłami pierwszomajowymi. Słow „faszizm” występuje w tegorocznych sloganach (hasłach) nieco rzadziej i w mniej jaskrawych zestawieniach, niż to miało miejsce w roku 1928. Należy to dla Trzeciej Rzeszy, jak widać, podstępnie w ciężkich czasach.

Równocześnie ani na chwilę nie ustaje „umienne wody w Bałtyku”. Propozycje paktów nieagresji, skierowane do państw północnych dowodzą, że akcja ta nie przekroczyła jeszcze granic prestylizowanych.

Głębszy sens problemu północnego polega na zabezpieczeniu Niemiec przed angielską i rosyjską blokadą morską, co możliwe jest tylko wówczas, gdy Niemcom uda się uzyskać z Bałtyku zamknięte morze niemieckie. Idzie tu również o utrzymanie podczas wojny dróg łączących porty niemieckie ze Szwecją. Jak ucy do świadczanie wszelkiej wojny, swoboda tych komunikacji rozstrzyga o zaopatrzeniu Niemiec w żelazo i węgiel. Wykłada to postulat Rosenberga, zawarty w jego książce p.t. „Mit XX wieku”. Niezbędny dla nas jest związek Berlin — Oslo — Sztokholm — Helsingfors, oraz ścisły sojusz z silnym, wschodnio - azjatyckim mocarstwem.

Jasne tedy, że charakter niemieckich wysiłków na Bałtyku po omlnięciu kwestii Gdańska, jest jednak wybitnie antyrosyjski i że rozprywką bałtycka wykazuje sprzeczność z pogłoskami o możliwości kontaktów niemiecko - sowieckich. Sugestie te obliczone są wyłącznie na działania defetystyczne

Kalendarz dnia



ŚRODA

Izydora Oracza.
Jutro: Franciszka w.
Słońca woch 3.51
zach. 19.15.
Księż. woch 0.1
zach. 9.45.

KRONIKA HISTORYCZNA
997. Bolesław Chrobry wykupuje z rąk Prusaków całość zamord. św. Wojciecha.

PRZYSŁOWIA

Kiedy mokry maj,
Będzie żyto kiedy żał.

RADIO

WARSZAWA I

ŚRODA DN. 10. 5. 1939 R.

6.30 „Kiedy ranne” 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.10 Audycja dla szkół 8.10 - 11.00 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka (płyty) 11.30 Audycja dla poborowych 12.03 Audycja poludniowa 13.00 - 15.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obywatelska 16.00 Dziennik populudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Echa wieńskie 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 Koncert solistów 18.00 „Te Cztery”, „Czwórka Radiowa” i Mała Orkiestra P. R. (płyty) 18.30 „Echa mocy i chwały” 18.40 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi. 20.35 Audycja informacyjna 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Pochodnie wieków” 22.00 Folklor różnych narodów (płyty) 22.45 Feliks Mendelssohn (płyty) 22.55 Przegląd prasy.

WARSZAWA II

14.00 Płyty 15.00 „Pół godziny w Paryżu” — koncert rozrywkowy. 15.30 Koncert popularny (płyty) 16.01 Symfonia Brahmsa (płyty) 16.40 Wiadomości sportowe 16.45 Parę informacji 16.50 Kącik solistów 17.10 Pogadanka aktualna 17.20 Pogadanka społeczna 17.25 Życie kulturalne stoicy 17.35 Program na jutro 17.40 Muzyka popularna (płyty) Muzyka taneczna (płyty) 19.00 - 21.00 Przerwa 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 22.05 „Generał Henryk Dąbrowski” — fragmenty z powieści. 22.55 Koncert solistów 23.00 Koncert.

NIE załączajcie maczków!!! Światowa sława Studio Mediamic, no i Astro - Grafologiczne „Paldini” rozwiąże Ci zagadkę Twojej przyszłości, da Ci darmo klucz do Nowego Życia - Dobrobytu, wybierze Ci szczęśliwy numer (liczby), pod gwiazdą wygranej Osiągnięsz szczęście, zadowolenie, miłość pożądaną osobę, sposób zwyciężenia wrogów. Nadsyłaj zaraz datę urodzenia. Adres: wał: Studio „Paldini”, Kraków, ul. Tomasz, Skrytka 652.

Pan min. Poniatowski o zorganizowaniu ludności wiejskiej

Na terenie wal ciągle jeszcze omawiana jest sprawa zorganizowania ludności. Z jednej strony wysunięty został projekt przymusowego zorganizowania, a drugiej wszystkie istniejące organizacje rolnicze wypowiedziały się za dobrowolnością.

Ostatnio na Zjeździe Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych w Mławie z okazji powstania setnego koła rolniczego w powiecie wygłosił przemówienie p. minister Rolnictwa J. Poniatowski.

P. minister stwierdził, że rozwój organizacyjny polskiego rolnictwa jest niedostateczny. W woj. zachodnich dzięki dniem upomocznieniu ludności, tej wiejskiej dobrowolnie organizacje działają bardzo wiele, nie tylko wpływając na stan ogólny dobrobytu, ale też na poziom moralny i obywatelski.

Na wschodzie Polski sytuacja przed stawia się znacznie gorzej, a tymczasem w obecnej sytuacji trudno jest oczekiwać, iż ludzie sami dojrzą do zrealizowania, jak wielkie korzyści daje praca należąca zorganizowana, jak wielkie owoce przynosi współdziałanie harmonijne organizacji.

Dziś wyjątkowo w Warszawie urzędniczo i jakichkolwiek na ten temat wal w wypadku potrzeby wojennej.

Rząd Anglii nie zmienia stanowiska

Czy rząd niemiecki zechce rozmawiać rzeczowo i spokojnie z Polską?

LONDYN. W angielskiej Izbie Gmin kilku posłów interpelowało premiera Chamberlaina i min. Butlera w sprawie Gdańska. Zapytania posłów zmierzały do ustalenia stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec możliwości rozwiązania sporu

niemieckiego na drodze pokojowej.

Odpowiedzi obu angielskich ministrów stanu całkowicie potwierdziły dotychczasowe stanowisko rządu, który jest przekonany, że rząd Polski jest gotów spor ten załatwić w drodze pokojowej, wyłącznie jednak we

zgodzie z zasadami, które jasno i niedwuznacznie wyłożył w swym przemówieniu p. min. Beck, a więc nienaruszalności polskich praw u ujścia Wisły. Rozmowy te mogą być prowadzone bez prób zaskoczeń i gróźb, które zresztą wobec Polski muszą pozostać bez żadnego afektu.

Pierwsza wizyta króla Jerzego

w Kanadzie — Królewska para podczas podróży nie będzie miała wcale odpoczynku

Angielska para królewska, która udała się do Kanady, wróci do Anglii dopiero 20 lipca. Praybycie okrętu „Imperatorowa Australijska”, na której para królewska odbywa podróż na rzekę św. Wawrzyńca jest spodziewane 15 maja. Okręt wejdzie na te wody pod eskortą 4 amerykańskich pancerników, 25 torpedowców i eskadry powietrznej, składającej się z 300 samolotów, przybranych brytyjskimi sztandarami. W chwili przybycia „Imperatorowej” do Quebec zbierze się tam olbrzymia ilość obywateli kanadyjskich z premierem Mackenzie Kingiem na czele.

Podróż króla Jerzego będzie pierwszą wizytą angielskiego króla w Ameryce. To też Kanadyjczycy czynią gorączkowe przygotowania, aby godnie przyjąć dostojnych gości. Baczenie nad porządkiem i organizacją pobytu pary królewskiej w Kanadzie spoczywa na barkach gubernatora lorda Tuadmura. Na jego barkach spoczywa również nielata praca zorganizowania podróży dostojnych gości po Kanadzie. Podczas tej podróży goście będą robili około 600 kilometrów dziennie. Będzie to najdłuższa i najdłuższa trwająca podróż, jaką kiedykolwiek odbyły koronowane głowy.

Zdaniem francuskiego pisma „Soir” podróż do Ameryki będzie początkiem szeregów wizyt, jakie król Jerzy zamierza złożyć w swoich dominach, aby dokładnie poznać ziemie należące do imperium.

Król i królowa zamierzają w przyszłym roku udać się do Indii i uroczyste koronować się w Delhi.

Dla podróży po Kanadzie dyrekcja kolei linii „Pacifique Canadian Railways” oddała do dyspozycji króla, jego małżonki i świty specjalny pociąg, przedstawiający sobą wspaniały pałac na kołach. Do pociągu są dołączone specjalne wagony-kuchnie, urządzone według najnowszych wymogów techniki.

Jest bardzo wątpliwe, czy podróż po Kanadzie od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego, od Quebec do Vancouveru będzie odpoczynkiem dla królewskiej pary. Od chwili bowiem gdy król i królowa zajmą miejsca we wspaniałym pociągu, nie będą mieli ani jednego spokojnego dnia. Przez cały czas będą w drodze, a w tych miastach, w których zatrzymają się, będą urządzone na ich cześć uroczyste przyjęcia. Pierwsze takie przyjęcie odbędzie się 15 maja w Quebec i król wygłosi na nim przemówienie. Ostatnie przyjęcie odbędzie się 6 czerwca w Kalifornii. Podczas podróży królewskiej pary po Kanadzie wśród różnych przyjęć urządzanych na jej cześć specjalnym urokiem będzie się odznaczał indyjski festiwal, który odbędzie się 1 czerwca w Kalifornii. W kilka dni później parze królewskiej będą przedstawione słynne pięcioraczki kanadyjskie. W związku z tym kanadyjski rząd przedsięwziął specjalne środki ostrożności, aby ochronić swoje małe znakomitości przed ciekawością tłumów, które będą asystować przy tej jedynej w swoim rodzaju uroczystości.

7 czerwca amerykański minister spraw zagr. Curdell Hull spotka królewską parę przy Niagara i w towarzystwie ministra dostojni goście udadzą się do prezydenta Roosevelta. Pogłoski o tym, że Roosevelt osobiście spotka króla angielskiego przy Niagara, zostały zdementowane. Prezydent i prezydentowa pozostaną w Waszyngtonie, aby osobiście czuwać nad tym, żeby wszystko zostało odpowiednio przygotowane do przyjęcia tak znakomitych gości.

W Stanach Zjednoczonych angielska para będzie bawiła trzy dni. Z tego 2 spędzi w Waszyngtonie, a jeden w Nowym Jorku, gdzie odwiedzi międzynarodową wystawę i dokona otwarcia pawilonu brytyjskiego. Podczas swojego 30-dniowego pobytu w Ameryce król wygłosi 6 przemówień: 4 w Kanadzie, a 2 w Stanach Zjednoczonych.

Sojusz wojskowy niemiecko - włoski w opinii prasy francuskiej

PARYŻ. Zapowiedź zawarcia politycznego i wojskowego paktu niemiecko - włoskiego komentowana jest nadal z rezerwą we francuskich kołach oficjalnych.

W kołach tych oświadczają, że prawdziwe znaczenie paktu zależy od:

- 1) przebiegu rokowań, które poprzedziły jego zawarcie,
- 2) od samych klauzul aktu. Otóż oba te punkty pozostają niewyjaśnione, nie można za tem o nich mówić.

Poniedziałkowa prasa paryska komentuje wczorajszy komunikat włosko-niemiecki z całkowitym spokojem. Stwierdza się, że wczorajszy pakt nie wnosi niczego nowego, ponieważ stosunki polityczne i wojskowe między Niemcami a Włochami mogły uchronić od dłuższego czasu za jak najbliższe.

Propozycje angielskie w sprawie paktu z Sowietami

LONDYN. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że kontrpropozycje wręczone przez ambasadora angielskiego w Moskwie, dadzą się streścić następująco:

- 1) rząd angielski nie odrzucając stanowczo projektu sojuszu wojskowego, jest zdania, że należy najprzód przystąpić do budowy systemu bezpieczeństwa we wschodniej Europie. Czy Sowiety gotowe są wzmożnić

gwarancje Anglii i Francji obietnicą pomocy w jakiegokolwiek formie państwa te pomocy zażądata?

- 2) Pomoc Sowietów ma nastąpić dopiero po interwencji Anglii i Francji po stronie wyższych wymienionych państw. Anglia i Francja gwarantują ze swej strony przyjęcie z pomocą Sowietom na wypadek, gdyby Sowiety zostały zastakowane w wyniku interwencji ich po stronie państw wschodnio-europejskich.

Wróbel — groźny bandyta zastrzelony podczas obławy

Policja pow. lubelskiego od dawna już tropiła groźnego bandytę Stanisława Wróbla, który umiał jednak w jakimś dziwny sposób ukryć się

W końcu powiela mu się noga. Policja otrzymała poufną wiadomość że groźny zbir ukrywa się we wsi Radawiec pow. lubelskiego w chacie jednego z gospodarzy.

Po przybyciu na miejsce ustalono, iż Wróbel znajduje się w zgodzie gospodarza Jana Sob-

czaka. Na wezwanie do opuszczenia domu i poddania się Wróbel odpowiedział strzałami rewolwerowymi. W odpowiedzi na to policjanci również użyli broni. Wywiązała się długotrwała strzelanina w wyniku której Wróbel padł trupem na miejscu.

Zaznaczyć należy, iż w czasie obławy bandytów posterunkowi użyli kilka granatów łzawiących, chcąc w ten sposób zmusić ukrywającego się w chacie Wróbla do poddania się.

„Parada zwycięstwa”

BURGOS. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że wielka „parada zwycięstwa”, która miała odbyć się 15 maja, przesunięta została na dzień 19 maja.

Lloyd George o przymusowej służbie wojskowej

LONDYN. W debacie nad projektem rządowym o wprowadzeniu służby wojskowej b. premier poseł Lloyd George opowiedział się za projektem rządowym.

Odrzucając argumenty opozycji, że żołnierz odbywający przymusową służbę nie walczy tak dobrze jak ochotnik, Lloyd George oświadczył, że najbardziej bohaterską obroną w historii świata, obrona Verdun, dokonana została przez armię o przymusowym zaciągu.

Również wojska angielskie, które przelamały w 1918 r. linię Hindenburga były wojskami zaciężnymi

NIE SŁUŻY NIEMCOM HITLEROWSKA DIETA

Statystyki ubezpieczalni społecznych w Niemczech wykazują, że ludzie coraz częściej chorują. W roku 1933 (indeks chorobowy określony się cyfrą 2,32, obecnie wynosi on 2,75.

Z tego też powodu zwiększyły się znacznie w ciągu ostatniego roku kadry sanitarno w Trzebieży Rzeszy. Liczba sanitariuszek wzrosła ze 163.844 do 165.565 osób. Personel sanitarny męski również poważnie zwiększył się, dochodząc do 133.275 osób.

REWELACYJNE UDERZENIE PIORUNA

LUGANO. Ubiegłej nocy uderzył piorun w pobliżu tunelu, oddalonego o 3 km. od granicy włoskiej.

Efekt tego uderzenia był wprost rewelacyjny, albowiem nastąpiła eksplozja — 16 min. Zapora minowa założona została ze względów obronnych. Na skutek wybuchu wspomniany tunel zasypany został na przestrzeni 180 metrów.

Utopiła się starszka

Do fosy, napełnionej wodą na forcie Nr. 6 we wsi Raków (pod Warszawą), skoczyła i utonięła 75-letnia Katarzyna Witkowska (Okęcie, ul. Rejmonta 9). Zwłoki wydobyto.

Przyczyna samobójstwa — apatia życiowa, oraz długotrwała choroba.

Oblawa na męty

Nocy ubiegłej policja 11 Komisarjatu zorganizowała na swoim terenie obławę na męty uliczne. Ogółem aresztowano 104 osoby, w tym 16 notorycznych przestępców, poszukiwanych przez sądy i policję.

Przy kilku z aresztowanych znaleziono precyzyjne narzędzia złodziejskie, co dowodzi, że wybierali się oni na wyprawy złodziejskie.

PRZESZŁO 1.000 STATKÓW MIESIĘCZNIE W PORCIE GDYŃSKIM

Pomimo naprężonej sytuacji politycznej i zdenerwowania, jakie odczuwano w ostatnich tygodniach na świecie, co powinno ujemnie wpływać na wszechwiatowy handel morski, obroty portu gdyńskiego nie tylko nie zmniejszyły się, ale nawet wzrosły.

W ciągu miesiąca kwietnia ruch statków w porcie gdyńskim na wejściu i wyjściu wyniósł 1.049 statków o pojemn. 1.109.360 ton, czyli dziennie przebywało w porcie przeciętnie po 65 statków. Również zwiększył się średni tonaż zawiązujących do portu statków.

Równocześnie zwiększa się także i ilość bander, pod jakimi zawiązują statki do naszego portu. W kwietniu reprezentowane były w porcie gdyńskim bandery 17 krajów, a w tym stosunkowo sporo było statków litowskich, sowieckich i panamskich, zazwyczaj rzadkich w Gdyńcu.



Grutlica plus jest niezabiegana i skuteczna, ale robić różnicę dla piel. wiaku i staga, koszt miliony indyl. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PRACZYCNIE SROGOSTU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t.p. stosuj **Balsam Trikolan** KIEGO, pp. lekarza 99. **Ktoś** stawia wyzwanie się piwoćny wznaczenia organów i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i uszywa kaszel. Sprzedają apteki

WIADOMOŚCI FILMOWE

3 etapy kariery Tyrone Powera I JEGO „TRZY SERCA“

Ongiś „chłopiec do wszystkiego“, dziś — sławny gwiazdor

Nie rózniami usłane było dotąd życie tego wspaniałego chłopca. Zaczął od najcięższej pracy, lecz trwał uporczywie i wytrwał. Trochę mu sprzyjało szczęście, trochę pomagały mu kobiety, i szybko wspiął się na najwyższy szczebel kariery artystycznej. Do niedawna jeszcze nikomu nieznanym chłopcem — dziś już sławny gwiazdor To Tyrone Power.

Był synem wędrownego aktora, również Tyrone Powera. Nie wesoło miał życie chłopiec u boku wędrującego ojca. Buda teatralna sala kościelna, ledwo się wiazało koniec z końcem. Wędrował z miasta do miasta, aż przybył do Hollywood. Tu postanowił zostać. Odkłonił się od trupy ojca i przyjął posadę „chłopca do wszystkiego“ w atelier „Fox“. Przydzielono go popularnej wówczas gwiazdce Alice Fay. Jakże było jego za jej? Biegał po papierosy, do kanił, załatwiał drobne sprawunki. Aż pewnego dnia tęgawa, starszająca się już gwiazda spostrzegła, że Tyrone jest przystojnym, inteligentnym, obrotnym i zdolnym chłopcem. Zaryzykowała propozycję i Tyronowi powierzono maledukę rolę w filmie „Matara“ (pamiętacie „narzeczonego“, który wchodził w końcowej scenie z bohateryką? To właśnie był on).



Tyrone Power

Okazało się, że Tyrone podobał się wszystkim i że jest zdolny. Pożegnał się więc już na zawsze z pozycją „chłopca na posyłki“ i niebawem do stał drugą rolę w filmie „Zachocha na kobietę“, osnutym na tle popularnej sztuki „Z miłości niedostateczna“. Tu grał z Loretta Young i oto druga gwiazda zainteresowała się chłopcem. A była nią właśnie Loretta. Mając poparcie takich dwóch artystek — mógł Tyrone już marzyć o wielkiej przyszłości. I tak się właśnie stało. Bo wkrótce dostał główną rolę w filmie „Trafalgar“. Odnosił duży sukces.

Odnosił już nie był mało znanym, choć tolerowanym aktorem. Stał się gwiazdorem. Zaczęły nadchodzić z całej Ameryki listy do Tyrone'a. A to jest najcenniejszym miernikiem popularności. Szczególnie dużo listów nadchodziło z Kanady (Tyrone jest Anglikiem z pochodzenia). Za czynną grać dużo, rolę sygnę się jedną za drugą, a wraz z nimi rosła



Alice Fay

penja. Gra więc w: „Dwa mężowie pani Vicky“, „Cafe Metropole“ i „Niewinnie się zaczęło“. Oczwiciło wiała z Loretta Young.

I oto raz pewnego pokłócił się z Loretta. O co? To zabawna historia. W interesie wytwórni leżało, by wyłansować Sonię Henie. Ale trzeba było to zrobić na sposób amerykański: odważny, pomysłowy i bezwzględny. I oto propaganda rostrą bliła po świecie o miłości Sonii Henie do Tyrone'a. Stąd dwa dramaty. Pierwszy Loretta Young pogubiła się na niego i zerwała z nim przyjaźń; drugi Sonia wzięła tę „miłość“ na serio... Może Tyrone byłby nawet ośmielił się z Sonią, ale ma bardzo praktyczną i przewidującą matkę, która uważa, że amant filmowy nie może być sonaty, bo w dniu ślubu ustaje jego popularność. Tyrone bardzo kocha matkę, więc zastosował się do jej rady.

O jego miłości do matki świadczą następujący fakt. Wiadomo, że przed kinem „Cine Grauman“ w Hollywood znajdują się wmurowane w ścianie płyty cementowe, na których widnieją odciski stóp i dłoni największych gwiazd, a przy tych odciskach odpowiednie napisy... Otóż przy odcisku stopy Tyrone'a jest taki napis: „Dziękuję Ojcu i Matce jestem tym, co dzisiaj“. Nawiasem mówiąc, gdy słabnie popularność gwiazdy, płyta jej zostanie usunięta. I ciekawe dla nas jest, że dotąd leży płyta Poli Negri, wówczas, gdy wiele innych już uprzątnięto...

Ale wróćmy do Tyrone'a. Tak oto „trzy serca“ zaciążyły na jego dotychczasowej karierze. Ostatnio mówił się i pisze dużo w prasie o „czwartym sercu“ Annabelli. Sygnalizują nawet, że ta para się pobrała.

Płotka wyszana z palca. Nie tylko że Tyrone nie poślubił dotąd Annabelli, ale, jak już wspomnieliśmy z powodu „veto“ jego matki, tak przed

ko nie stanie na ślubnym kobiercu. Ale fotografie, które ukazały się przed kilku dniami w prasie, rzekomo wyobrażające tę parę w chwili podpisaną umowy ślubnej — to po myłka. Nikt bowiem nie bierze ślubu w kapeluszu. Nawet w demokracji Ameryce...



Loretta Young

Reżyseria na najwyższym poziomie. Jestem zdecydowanym zwolennikiem piękna na ekranie i dlatego film „Serca uliczników“, mimo niektórych opinii pochlebnych — wcale mi nie przypadł do gustu. Film obfituje w wiele brutalnych momentów, nie stonowanych nawet odrobinią. Tym bardziej razi to chamstwo, panoszące się na ekranie od pierwszego do ostatniego metra tasiemy, że ma się do czynienia z młodzieżą. Ci chłopcy nie umieją inaczej rozmawiać, jak tylko pięścią. Każde słowo, każde odezwanie znajduje w odpowiedzi... uderzenie w twarz, albo kopnięcie.

Idea filmu zresztą niezbyt wyraźnie zaakcentowana, jest dość mętna. Chłopcy dla „swawoli“ dostają się podstępnie do magazynu wyrobów szklanych i demoluja go. To ma być „niewinny wybrzyk“ uliczników. Uciekają przed policją. W tym czasie kretyńska rodzina jakiegoś młodego hrabicy poszukuje sposobu na swego chłopca, by go wyleczył z melancholii i lenistwa z rady lekarza — półgłówka (takim jest Mischa Auer) — trzeba paniczowi zmienić środowisko. Ulicznicy dowiadują się o tym i podstępnie dostają się do domu hrabioństwa. Tu zaczyna się brutalna metoda „leczenia“.

Ten fragment nie jest pozbawiony momentów komicznych, ale one nie okupują chamsstwa, jakim przepojona jest całość.

By tych uliczników zrehabilitować w oczach widza, każe się im udaremnić napad bandycki. A po tym dobrowolnie idą do kozy, by odpokutować winę tłuczenia szyb.

Nie, proszę państwa, taki film nie odpowiada naszym upodobaniom. Trzeba przyznać, że wykonanie aktorskie jest bez zarzutu, a reżyseria — dobra. M.S.

Tematem filmu jest miłość przypadkowa, na statku spotkanych dwojga ludzi, z których każde jest już związane z kim innym, ale potężne uczucia, jakie nimi owładnęły, każe im zmienić tryb życia, zwiększyć wszystkie sprawy na inny nowy tor. Mają się spotkać po pół roku na 102 piętrze drapacza chmur. „Ze by było bliżej nieba“. I gdy ona śpieszy do ukochanego, zapatrzona w to piętro pod chmurami, zostaje przejechana przez auto. Traci władzę w nogach. On, który czekał na daremno rzecz jasna, nie wie o wypadku. Lecz kocha ją nadal. Po pół roku znów się spotykają przypadkowo. I tym razem, gdy on postanawia odejść na zawsze, dowiaduje się prawdy: że ukrywała przed nim kalectwo, by nie być mu ciężarem.

Role główne wykonywują: Irene Dunn i Charles Boyer. O ich grze trudno coś powiedzieć innego, niż to, że jest na szczycie sztuki aktorskiej. Ta para nieomal przez cały czas prowadzi dialog szepcący, mimo to jednak wywołują najgłębszą reakcję widowni.

Trzecią aktorką w tym filmie, która wchodzi do głębi jest wykonawczyni roli starej babuni Charlesa, zamieszkałej na Maderze. Ta aktorka, u nas dotąd nieznaną — przykuwa uwagę swoim wielkim kunsztem odtwórczym.

Najnowsze premiery warszawskie „Ukochany“ i „Serca uliczników“

„Ukochany“ — to jeden z najlepszych filmów tego sezonu. Wywiera ogromne wrażenie, choć w gruncie rzeczy ma kameralny temat. Jego ciężarem gatunkowym — to nastrój i wykonanie trzech ról.

Melancholia, jaka panuje w tym obrazie, zapatrzona się w głąb istoty ludzkiej i jej uczuć, gorąca wiara w siłę wytrwania i jeszcze gorętsze poświęcenie — są jakby muzyką, która przez cały czas akompaniuje grze trojga wielkich artystów.

„Serca uliczników“ — to film, który w sposób wyjątkowo trafny, przedstawia życie uliczników. W tym czasie kretyńska rodzina jakiegoś młodego hrabicy poszukuje sposobu na swego chłopca, by go wyleczył z melancholii i lenistwa z rady lekarza — półgłówka (takim jest Mischa Auer) — trzeba paniczowi zmienić środowisko. Ulicznicy dowiadują się o tym i podstępnie dostają się do domu hrabioństwa. Tu zaczyna się brutalna metoda „leczenia“.

Ten fragment nie jest pozbawiony momentów komicznych, ale one nie okupują chamsstwa, jakim przepojona jest całość.

By tych uliczników zrehabilitować w oczach widza, każe się im udaremnić napad bandycki. A po tym dobrowolnie idą do kozy, by odpokutować winę tłuczenia szyb.

Nie, proszę państwa, taki film nie odpowiada naszym upodobaniom. Trzeba przyznać, że wykonanie aktorskie jest bez zarzutu, a reżyseria — dobra. M.S.

Co słyha: u laureatek naszego „on ursu Filmowego“

Helena Modrzyńska: studiuje nadal w Szkole Muzycznej im Fryderyka Szopena. Profesorka jej, p. Comte - Wilgocka jest z postępów p. Heleny bardzo zadowolona. Gra obecnie dość znaczącą rolę w filmie „Złota maska“, pod reżyserią Jana Felke. Przygotowuje się do egzaminów w Państw. Instytucie Sztuki Teatralnej.

Maryla Jagodzińska i Janina Cechmajerówna: obie zagrały niedawno w filmach krótkometrażowych reżyserii Witolda Dumań - Bredsznajdra.

Jadwiga Gadomska: była w Warszawie kilka dni. Przedstawiliśmy ją reżyserowi, operatorowi i charakteryzatorowi. Prof. Comte - Wilgocka dokonała jej próby głosu. Wszyscy orzekli: do b r z e! Panna Jadwiga wróciła do Włocławka i razno zabrała się do pracy. Wkrótce wstąpi do gimnazjum, a po tym do P.I.S.T. Taką to drogą metodyczną kroczyć będzie do wytkniętego celu, pod naszą opieką.

Wytworzone PUDRY WODY TOALETOWE o trwałym subtelnym zapachu

zapewniają Pani świeży i młodzieńczy wygląd

5 FLEURS FORVIL

Otwieramy Wielki Plebiscyt Filmowy

Wybieramy najlepszy film polski za okres 1938/9 Społeczno-artystyczna akcja naszych Czytelników

Dorocznym zwyczajem otwieramy Wielki Plebiscyt Filmowy pod hasłem „Wybór najlepszego filmu polskiego za okres 1938/9“.

Czytelnicy zapewne dobrze pamiętają nasz Plebiscyt z ubiegłego roku, który cieszył się ogromnym powodzeniem. Wybraliśmy wówczas dwa najlepsze filmy: polski i zagraniczny. Tym razem wybierzemy również dwa ale TYLKO POLSKIE.

Dlaczego taka różnica? Ktokolwiek interesuje się rozwojem sztuki kinematograficznej, i kto uważnie czyta nasz Dodatek Filmowy wie, że jeśli kiedykolwiek dotąd nasza produkcja przeżywała okres wstrząsów i niepokoju, to dziś przechodzi prawdziwą rewolucję.

Albowiem kinematografia nasza na serio zainteresowała się czynnikami miarodajnymi, które korzystają ze wszystkich pozostających do dyspozycji środków, by wyprowadzić naszą produkcję ze ślepego toru banału, łatwinny, płaskiej tematyki i wzniesić ją na wyższe szczeble wartości artystycznych.

Film polski musi odzwierciedlać polską rzeczywistość. Film polski musi być wypełniony szlachetną, twórczą, pedagogiczną ideologią.

Drogi, jakie prowadzą do tego celu są różne, środki — wielorakie. Ale wszystkie one są skierowane w jedną stronę, w stronę twórczości. Dotąd jeszcze nikt nie pomyślał o tym, by spytać: jakich filmów pragnie publiczność?

To zadanie ma w drobnej części spełnić nasz Plebiscyt. Do Was, jak do wielkiej rodziny miłośników sztuki filmowej, sgrupowanych w szeregi tysięcy naszych Czytelników wracamy się z pytaniem: „Powiedzcie nam, jaki film podobał się Wam w ubiegłym sezonie,

ci, co tworzyć będą nowe obrazy, lub ci, co o polskiej produkcji w przyszłości zadecydują, będą wiedzieli, jakie filmy chcecie mieć?“

Redakcja nasza znana z przyjacielskiego stosunku do swoich Czytelników pragnie i tym razem — jak to jest w jej zwyczaju — połączyć piękne z pożytecznym. I w tym celu przeznacza za uczestnictwo w Plebiscycie kilkadziesiąt cennych nagród. Ale o nich następnym razem.

Oto podajemy listę filmów, wywieślianych w okresie od maja 1938 do maja 1939 r.

„Szczęśliwa 13“, „Wrzos“, „Za zasłoną“, „Ludzie Wisły“, „Druga młodość“, „Paweł i Ga-

weł“, „Prawo do szczęścia“, „Prof. Wilczur“, „Gehenna“, „Florian“, „Granica“, „Strachy“, „Zapomniana melodia“, „Serce matki“, „Rena“, „Sygnaly“, „Moi rodzice rozwodzą się“, „Za winy niepełnione“, „Kłamstwo Krystyny“, „O czym się nie mówi“, „Trzy serca“, „Biały Murzyn“, „Włoczęgi“, „Dr. Murrek“.

Technika głosowania jest prosta: należy wyciąć podany niżej kupon, wypełnić go starannie i przesłać pocztą lub osobiście w Redakcji, przy czym na kopercie należy napisać „Plebiscyt Filmowy“. Oto wszystko.

A więc, zaczynamy.

Dalsze rewelacyjne szczegóły w nie dziel!

Interesujące drobiazgi

Pewien reżyser francuski zrealizował dla poważnej francuskiej wytwórni film, który jest wierną odbiciwą obrazu polskiego „Moi rodzice rozwodzą się“. Ponieważ Francuzi nie mieli żadnego prawa do realizacji tego tematu — wytwórnia polska „Libkow - film“ dochodzić będzie swych pretensyj na drodze prawnej.

Związek Dziennikarzy i Publicystów Filmowych przystąpił do zmonitowania pierwszego filmu retrospektywnego pod hasłem: „Film polski przed 20 laty“. Na film ten złożone mają fragmenty najstarszych obrazów polskich z archiwum inż. Pruszyńskiego oraz wytwórni „Sfinks“: „Walkirie“, „Kurier Warszawski“, „Mazur“, „Arabella“, „Strzał“, „Krysta“ i „Niewolnica miłości“.

Film będzie zilustrowany odpowiednią „speakerką“ i wyświetlany w śledugim czasie na jednym z ekranów warszawskich.

Oryginalny ten pomysł wzbudził ogromne zainteresowanie.

Z ramienia wytwórni amerykańskiej „Fox“ przybył do Warszawy z Paryża p. Willy Murray, który nakreślił do „Tygodnika Aktualności“ „Fox“ reportaż z Polski.

Moda wyciągania z lamusa starych tematów i nakręcania nowych wersji dawnych „przebojów“ trwa, i to nie tylko w Ameryce, ale i w Europie.

W Anglii Aleksander Korda przystąpił już do produkcji „Złodzieje z Bagdadu“. Reżyseruje film Ludwik Berger.

We Francji przypominano sobie o dwóch dawnych przebojach: amerykańskim „Dzwoonniku z Notre Dame“, w którym ongiś grał Lon Chaney, i szwedzkim „Fantome“.

Rolę Quasimodo zagra Michel Simon, a w nowej wersji szwedzkiego filmu, który reżyseruje Julien Duvivier wystąpić ma pono Luiza Rainer.

PLEBISCYT FILMOWY

Głosuję na film _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Służba w lotnictwie - zaszczytem dla każdego młodzieńca

Wzruszający list Kornela Makuszyńskiego do tysięcznych rzesz młodzieży polskiej

O znaczeniu lotnictwa nie trzeba chyba nikomu mówić. Zbyt często poruszamy tematy na łamach naszego pisma, aby raz jeszcze przekonywać kogoś, że bez silnej floty powietrznej żadne nowoczesne państwo ostać się nie może.

Zostać lotnikiem nie jest łatwe. Przyszły rycerz przestworzy musi odznaczyć się znakomitą siłą fizyczną i moralną, musi przejść długie i staranne wyszkolenie. Nie ma w tym nic dziwnego. W czasie walk podczas wojny pilot ma powierzony sobie kosztowny sprzęt i nieraz życie kolegów — członków załogi.

Przyszli oficerowie — lotnicy kształcą się w Dęblinie. Szkoła się tam t. zw. grupa bojowa, czyli personel latający: piloci i obserwatorzy.

Sam personel latający, choć by nawet był najlepszy, nie wystarczy. Musimy mieć ludzi, którzy by mieli pod swą opieką sprzęt lotniczy.

Oficerów technicznych lotnictwa szkoli w Szkole Podchorążych Lotnictwa „Grupa Techniczna w Warszawie.

Niezależnie od szkół oficerskich, istnieje w Polsce szkoła podoficerska dla młodoletnich w Krośnie. Obok ogólnego wykształcenia specjalizują się tam oni w różnych gałęziach lotniczych, także w pilotażu.

Służba w lotnictwie jest jedną z najpiękniejszych. Daje prawdziwie męskie, pełne mocy wrażeń życie. Niechżeż więc hasłem naszym będzie: „Młodzież — na samoloty!”

Piękny list otwarty napisał do polskiej młodzieży, przyszłych polskich lotników, Kornel Makuszyński. Podajemy z niego kilka wyjątków.

„Jestem przekonany, dryblasy, moje kochane, że ten list przeczytacie najmniej ze trzy razy, jak gdyby był to list od panić. Ja wprawdzie mało przypominam panić, ale za to list mój będzie pełny miłości.

Polscy trzeba nowych lotników. Przyjdź do nas, do naszej szkoły, a uczynimy cię zbrojnym ptakiem, na służbie Ojczyzny.

Możemy spać spokojnie, bo tam na wysokościach, czuwają bezsensie lotnicy, którzy jak zjadłe jastrzębie rzucają się na każdego, co by nam chciał zasłoń słońce. Lotnicy polscy nie na pokaz walczą z wichrem twarzą w twarz, lecz po to, aby polską chorągiew zatkać jak najwyżej gdzieś na samym szczycie świata.

O, Boże, co lataś nad gwiazdami! Czyż może być szczęście większe, niż skrzydła? I oto te skrzydła najwspanialsze przypniemy do ramion każdemu, co zapragnie być polskim ptakiem. Przyjdź i powiedz głośno: „Jestem gotowy!” Mam serce takie mocne, że można nim gwoździe wbijać w ścianę. Mam oczy takie, jak jastrząb. Polakiem jestem.



stam i nie boję się nawet czarna ognia. Nauczcie się męstwa! Nauczcie się męstwa!

Nauczcie się męstwa, co jutro zgłoszą się do lotniczej szkoły? Czy słyszysz mnie ty, co marzysz o tym, aby zostać lotnikiem? My z nizin padołów przyrzekamy ci miłość.

Uśmiecham się do wszystkich kochanych podchorążaków — lotników. Straszne to są hrabie. Gdy idzie ulica: „orty z drogi, sępy z drogi!” Tylko panny mogą zostać...

Pan podchorążak nie ma skrzydeł w ramionach, ale tak się nosi, jakby miał je złożone pod mundurem. Patrzy na wszystkich z góry swymi błękitnymi, wypranymi w błękitnie nieba oczyma, a wzrok ma bystry, że z największą odległości i w największym tłumie od razu wypatry dziewczęci, smukłą, jak maszt na lotniskach.

A co najdziwniejsze, że się tak latający chłopiec cudownie zawsze uśmiecha. Skąd, szelma,

wziął ten uśmiech? Na ziemi go nie znaleźć... Zerwał go, urwał!



fmeszek, na słonecznym drzewie, na wysokim niebie.

Szkola młodych orłów słoneczna jest i pełna radości. O, dajże to, Panie Boże, co lataś nad światem, by wylatywały z niej nieprzeliczone roje rycerzy powietrznych, bo trzeba ich coraz to więcej i więcej.

Na sto tysięcy beczek benzyny i milion baniek oliwy!!! Zjawicie się w tej szkole, tłumnie, całą gromadą, nie policzoną gromadą. A kiedy wy staniecie się lotnikami, nie radziłbym żadnemu czortowi wlać na polskie niebo, bo jeszcze prędzej stamtąd zleci, niż przyleciał. Cześć!”

PEŁNA TABELA LOTERII Czwarta klasa -- 3-ci dzień ciągnięcia

Table listing lottery results for the 4th class, 3rd drawing day. It includes the title 'PEŁNA TABELA LOTERII Czwarta klasa -- 3-ci dzień ciągnięcia' and the sub-section 'GŁÓWNE WYGRANE I i II ciągnięcia'. The table contains columns of numbers representing winning combinations and their corresponding prize amounts.

Table listing lottery results for the 4th class, 3rd drawing day. It includes the title 'GŁÓWNE WYGRANE I i II ciągnięcia' and the sub-section 'Wyróżne po zł 250'. The table contains columns of numbers representing winning combinations and their corresponding prize amounts.

Table listing lottery results for the 4th class, 3rd drawing day. It includes the title 'Wyróżne po zł 250' and the sub-section 'III ciągnięcie Wynagrywane po zł 250'. The table contains columns of numbers representing winning combinations and their corresponding prize amounts.

Table listing lottery results for the 4th class, 3rd drawing day. It includes the title 'Wyróżne po zł 250' and the sub-section 'IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE'. The table contains columns of numbers representing winning combinations and their corresponding prize amounts.

Table listing lottery results for the 4th class, 3rd drawing day. It includes the title 'Wyróżne po zł 250' and the sub-section 'Wyróżne po zł 250'. The table contains columns of numbers representing winning combinations and their corresponding prize amounts.

Kredyty na zbrojenia w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON. Amerykańska izba reprezentantów uchwaliła w poniedziałek kredyt w wysokości 373,414,000 dolarów na rozbudowę amerykańskiej floty wojennej.

Jest to najwyższa suma uchwalona podczas pokoju na rozbudowę marynarki Stanów Zjednoczonych. Wniosek został przesyłany do senatu.

Chory na astmę zatruł się śmiertelnie gazem

Tragiczny wypadek wydarzył się w mieszkaniu niejakiego G. Goldberg, kupca, Goldberg, cierpiącego na astmę, uległ jej atakowi w czasie zapalania kuchniczki gazowej i upadł na ziemię. W międzyczasie gaz zaczął się ułatniać i Goldberg uległ śmiertelnemu zatruciu. Przed przybyciem domowników który sprowadził pomoc lekarską, Goldberg zmarł.

Przeszło 32 tys. protestowanych weksli w Łodzi

W ciągu miesiąca kwietnia r. b. zaprottestowano w Łodzi 32.454 sztuk weksli na ogólną sumę złotych 3.575.391. W całym okręgu sądowym łódzkim zaprottestowano 37.055 weksli na sumę złotych 4.084.503.

Frontem do Morza

Z DNIA

Jak Kuba Bogu...

Wraz z całą prasą polską pierwsze strony naszego pisma codziennie rejestrują, w skrócie jedynie, cały szereg bezprzykładnych napadów, ekscersów z obławami rozwydrzenia, które ostatnio zanotowano w Niemczech w stosunku do ludności polskiej.

Ten szal teutoński, będący swobodą cery mentalności tak „wychwalanej” rasy germańskiej nikogo nie zdziwił, kto posiada pamięć wybiegającą poza rok — 1934-ty. Zresztą i w czasie rzymskiego dobrego sąsiedzkiego współżycia niejednokrotnie „miły” nasz sąsiad we znaki dotkliwie dawał się naszym rodakom w „Trzeriej” Reeszy.

Ostatnio jednak uszczęta kampania antypolska w Niemczech parta hucawymi ekscersami rozwydrzonych „nazich” przekraczała wszelką miarę. Nie wahano się nawet urządzić krwawego napadu na instytucję kulturalną, jaką jest Teatr Katolicki, który gościnnie (?) bawił w Wielkich Strzelcach.

Spółceństwo polskie odpowiedziało na te wyzyny spokojnie, ale twardo i dobitnie. Wśród całego szeregu porzynań adwetowych zanotował wypada bojkot w Polsce wszelkich wyrobów niemieckich od piwa poczynając, a skończywszy na... „zlechtszaltowanej”, dyszącej nienawiścią prasie niemieckiej.

Jeśli powyższe fakty przypominamy Białostokowi to z uwagi na to, że istnieje w mieście naszym jedno kino, które ostatnio przeważnie wyświetlało filmy niemieckie. Co prawda, od paru tygodni dyrekcja tego kina zaprzętała tej praktyki karmienia nasichymi zresztą filmami pana Giebelsa. Wiemy jednak, że reperuar tego kina chowa jeszcze dla widzów kinowych niejedną niespodziankę: made in Germany (zwłaszcza czy ukrycie). Przed takim obrotem sprawy czujemy się obowiązkiem przestrzec kogo należy.

Nie możemy płacić za krwawe napady na naszych aktorów w Strzelcach Wielkich ciężko zapracowanym groszem robotnika, urzędnika czy mieszczanina białostockiego. Grosz ten przez kasę kina tutejszego powoli, ale powoli spływa poza nasz kordon zachodni.

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie...

Program obchodu w rocznicę zgonu Marszałka J. Piłsudskiego

Po raz czwarty Naród Polski obchodzi rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego i w żałobnej zadumie rozpamiętuje trudy Jego życia. Dzieła Wielkiego Marszałka, dziś zwłaszcza, gdy stojemy w obliczu wielkich zadań, przemawiają do nas całą potęgą swojej wymowy, nakazują nam trwać wiernie przy Jego wskazaniach i kroczyć szlakiem przez niego wytyczonym.

Godz. 9.15—Raport wojskowy. Godz. 9.30—Nabożeństwo żałobne na cmentarzu i świątyniach innych wyznań. Godz. 19—Uroczysty capstrzyk żałobny oddziałów wojskowych przy biciu werbli. Godz. 20.15—Apel żałobny na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego. Godz. 20.40—Rozpoczęcie żałobnego apelu. Godz. 20.45—20.48—Trzyminutowa cisza, zapowiedziana wystąpieniem armatnim. W trakcie ciszy wstrzymany jest całkowicie ruch kołowy i pieszy na uli-

cach miasta. Godz. 20.48—20.51—Trzyminutowe bicie dzwonów we wszystkich świątyniach. Godz. 20.51—20.56—Odczytanie wybranych myśli Marszałka i zakończenie uroczystości odegraniem marsza żałobnego. W godzinach nabożeństwa od 9.30 do 10.30, wszystkie sklepy są zamknięte. W tym wszystkim przedstawienia i widowiska są odwołane, zaś lokale rozrywkowe i restauracje wstrzymują się od muzyki lekkiej i tanecznej.

Zebrańie T-wa Ochrony Kobiet

Dzisiaj o godz. 18.30 w sekretariacie Akcji Katolickiej, odbędzie się zebrańie Chrzesc. T-wa Ochrony Kobiet.

Zebrańie garbarzy

Dzisiaj, o godz. 18 w lokalu Chrz. Zw. Zaw. (Kościelna 4) odbędzie się zebrańie garbarzy.

Ciekawy odczyt

Dzisiaj o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej, dr. Witold Matyszewski z Wilna, wygłosi interesujący odczyt pt. „Do czego dąży imperializm hitlerowski”. Odczyt ten uszczęta jest staraniem Polsk. Zw. Zach. i Kuchni Harcerskiej. Wstęp bezpłatny.

Urlopy w fabrykach

Dowiadujemy się, iż większość fabryk białostockich — wywiesiła zawiadomienia o trziedniowym urlopie. Właściciele tych fabryk, namacząc kręć ten — brakierzy zamowien i trudności dyskonta weksli.

Ruch budowlany

W mieście ubiegłym wydano zezwolenia na budowę domów i rozpoczęto budowlę, zakończono budowlę. W związku do m. ruchu budowlany znacznie zmalał, co się tłumaczy pewnymi przyczynami o jakich napiszemy w czasie najbliższym.

Kary administracyjne

W dniu wczorajszym polna sporządza 11 doniesien karnych za różne przekroczenia. Ponadto w trybie mandatowym za różne drobne wykroczenia ukarano szereg osób na łączną sumę zł. 75.

Dzisiaj w kinach:

APOLLO—Złamanie życia. Cykada. P. A. N.—Romantyczny milioner. SWIAT—2 filmy: Fryz niemiecki. W porcie czeka dzień. GRYF—Eskapada. POLONIA—Bezdomni.

Zamach samobójczy zrozpaczonej żony

Znana była w swoim czasie sprawa Filipowicza, kelnera w restauracji „Savoy”, który w podnieceniu zranił nożem od krajania cytryny właściciela tej restauracji p. Wicko.

Pobiegawczy. Po wyroku, żona Filipowicza złożyła podanie w którym prosiła o zwolnienie męża do czasu rozprawy w kasacji.

korytarz, gdzie zażyła kilkanaście proszków od bólu głowy oraz wypita większą dawkę de naturatu.

Sąd skazał wtedy Filipowicza na 3 lata więzienia, stosując względem niego środek za-

Przedwczoraj zawiła się Filipowiczowa w Sądzie, a do-wiedziawszy się, że prosba jej została odrzucona, wyszła na

Biedną, zrozpaczoną kobietę, odwiedziono do szpitala Żydowskiego, gdzie pozostawiono ją na karaci.

Białostoczanin na czele bandy podpalaczy

Duże zaciekawienie budzi w Białymstoku sensacyjny proces, który rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie i który potrwa kilka dni. Na ławie oskarżonych zasiadli bowiem znany w tutejszych sferach kupieckich Hirsz Zelikowicz, któremu zarzuca się zorganizowanie w sposób istniejący chigagowski bandy podpalaczy, która za spalone bezwartościowe samochody pobierała duże premie asekuracyjne. Proceder ten trwał dwa lata i przysporzył towarzystwom asekuracyjnym milionowe straty.

Zelikowicz jest białostoczaninem, tu zamieszkiwał i pierwszy przestępstw miał dokonywać, zamieszkiując w naszym mieście.

Zelikowicz przebywa od roku w areszcie prewencyjnym. Proces ten jest tematem dnia tutejszych sfer kupieckich, w których Zelikowicz się obracał.

Dzisiaj sensacyjny proces P. Zulauf

W ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia tutejszy Sąd Okręgowy — rozpozna sensacyjną sprawę z oskarżenia p.p. Zulaufa i Preisa, oskarżonych o wprowadzenie w błąd organów wymiaru sprawiedliwości (Preis) względnie o podżeganie do tego przestępstwa i znieważenie urzędnika (Zulauf).

Proces ten budzi olbrzymie zainteresowanie w tutejszych sferach niepodległościowców. Obronę wnoszą adw. Ziemiński oraz adwokaci Garlicki, prezes Związku Legionistów w Warszawie, tudzież senator Rataj z Grodna. Szeregotowe sprawozdania zamiesi mv.

Na wagarach pełno młodzieży i dzieci

Rodzice powinni kontrolować swoje pociechy

Od pewnego czasu daje się zauważyć w Zwierzynku oraz za miastem walesająca się młodzież szkolną i dzieci obojga płci. A ponieważ walesanie odbywa się w porze zajęć szkolnych, jasnym jest przeto, że są to uczniowie i uczennice. Tymbardziej, że widzi się ich z książkami i teczkami.

Sądzimy, że spostrzeżenia nasze nie są płonne i, że nie mylimy się co do faktu „wagowania” uczniów i uczennic. A ponieważ wiadomym nam jest, że w jednym z kościołów, w ubiegłą niedzielę, ksiądz podczas nauki temat ten poruszył zupełnie wyraznie.

Uważając, że ten tak demoralizujący stan przeciąć należy, zwracamy się z apelem do kierowników szkół i rodzin, by zapobiegli dalszemu walesaniu się uczniów i uczennic podczas zajęć szkolnych.

Nocne dyżury aptek:

Dzisiaj Apteka Gesnera, ul. M. Piłsudskiego 18, Apteka Kuryckich, Sienkiewicza 34, Apteka Kresowieckiego, Piarkiego 54. Pogotowie dzienne: P. C. K. Tel. 2-35. Nocne „Linus Hacedek” tel. 5-03.

Dr. Mieczysław Danowski

usu, nosa i gardła starszy asystent kliniki U. S. B. w Wilnie osiedlił się w Białymstoku, przy ul. Krakowskiej 1, m. 7. (róg ul. Sw. Rocha) tel. 13-32. Przyjmuje od g. 9-11 i od 17-19

Dr. A. KENIG

UROLOG Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe Białystok, Kilińskiego 13, tel. 13-81

dr. WALEWSKI

choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Sienkiewicza 14, tel. 9-49

Dr. med. Anna Indenbaum

choroby skórno-weneryczne Wyłącznie u kobiet przeprowadziła się ul. Kilińskiego 11, tel. 15-26 Przyjmuje 10-2 i 5-7 wlecz.

Dr. A. Adamowicz

Weneryczne, niemoc, skórne Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telefon 6-40, Godz. przyjęć: 9-1 i 4-7 wlecz.

Dr. Leon Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. M. Piłsudskiego 13, tel. 5-67, róg ul. Sosnowej. Przyjmuje od 9-1 i 5-7.30.

DOKTOR M. KANEL

Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95 Weneryczne, płikowe, skórne włosów. Przyjmuje od 9-1 i 5-8.

Jugosłowiańskie LODY Wyśmienita buza, chałwa, kwas chlebowy różne słodczyce tylko w Buźnie Macedońskiej Białystok, Rynek Kosciuszki 26 FILIE: Sienkiewicza 2, M. Piłsudskiego 16, Kilińskiego 7.

3 bezpłatne dodatki

w Sobotę „Życie Kobiety” w Niedzielę „Świat Przygód” we Środę „Wiosna”

Redakcja i administracja Marsz. Piłsudskiego 14 (wejście od ulicy Kupieckiej, lokal 13. Telefon 8-00.

Redaktor i wydawca: Tadeusz Ruszczewski.

Druk. M. Pruzafskiego, Białystok, Marsz. Piłsudskiego 16, tel. 5-21.

